



75432

kat.komp

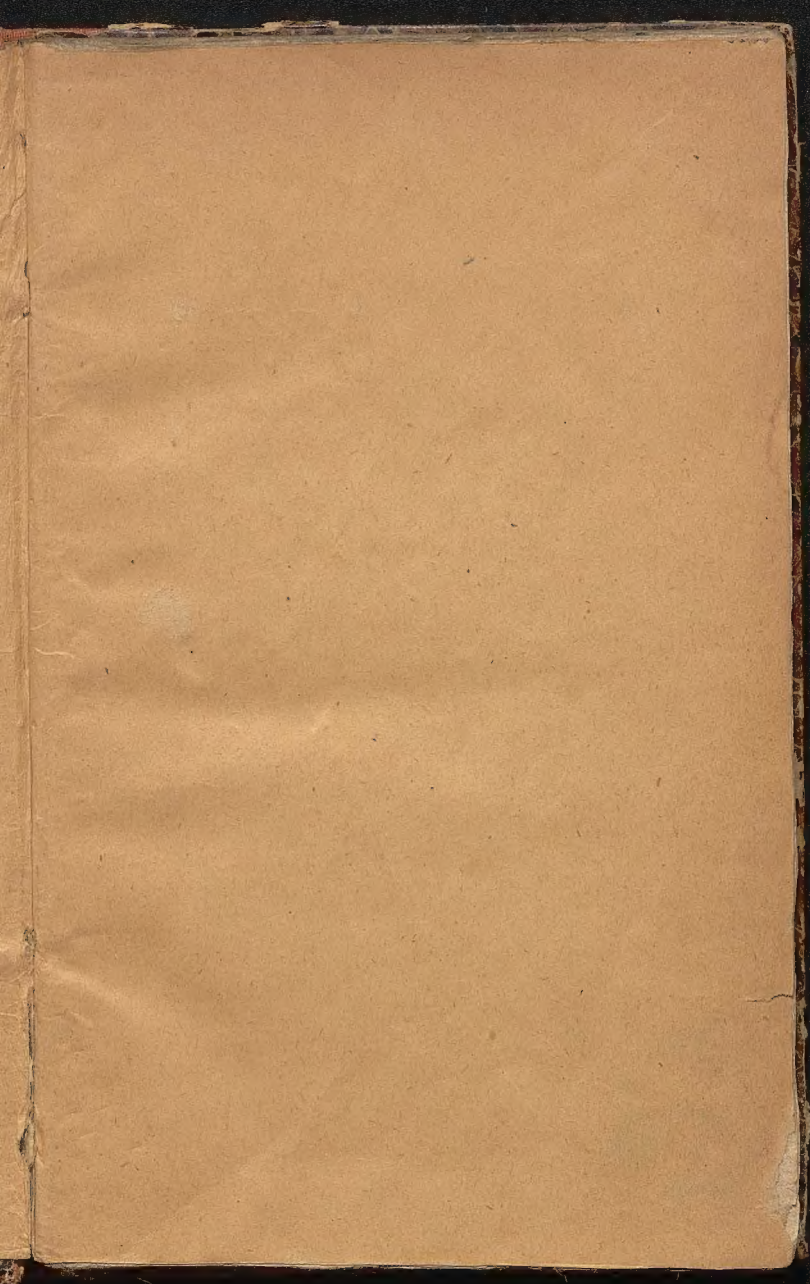
I

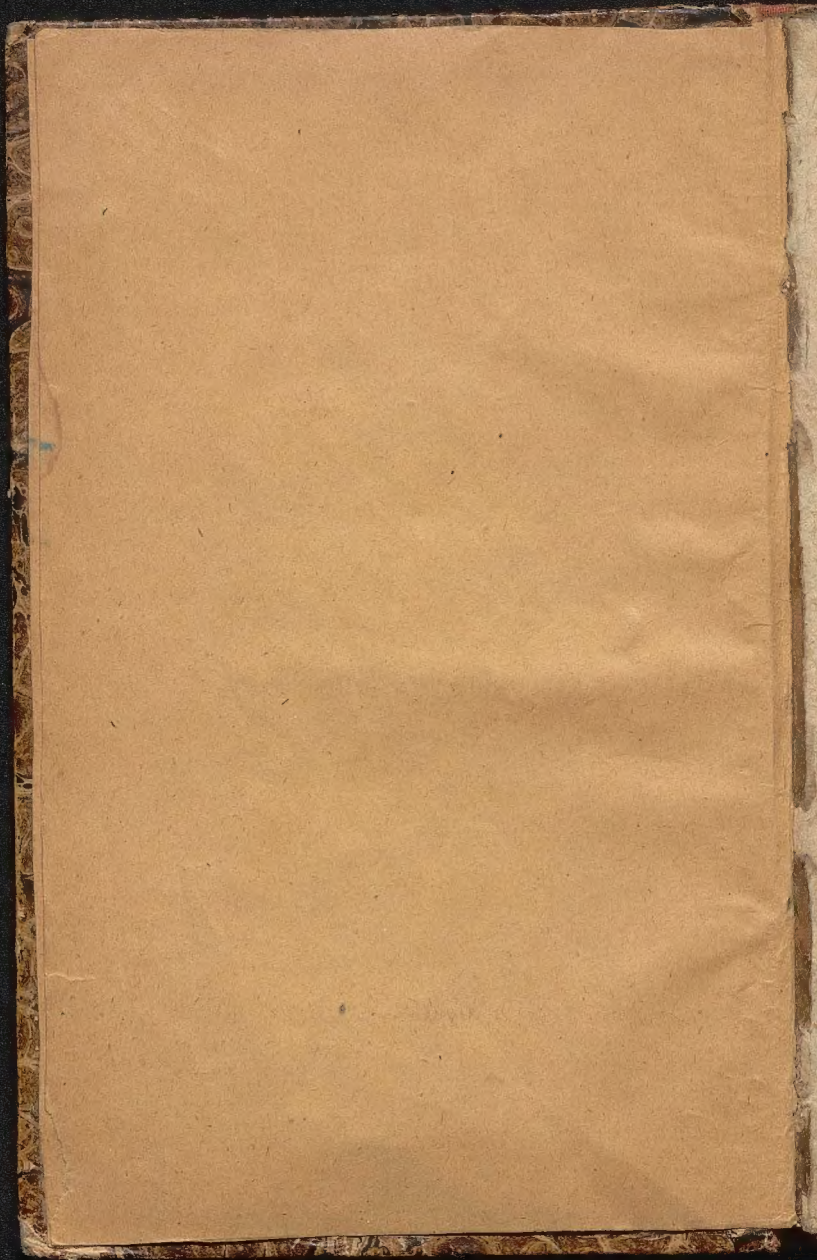
Mag. St. Dr.

P



75432





ораз

w Drukarni WW. OO. Karmelitów Bosych Fortecy
Najśw. P. M., za Przewileciem I. K. MCi.

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL,
CRACOVENSIS.

75432

✠✠✠(3)✠✠✠

O B I A Ś N I E N I E

Tych Ludzi ktorzy sposobami złemi, niegodziwemi, y zabobonemi, chcą prawdy dochodzić, lub ze znakow nadzwyczajnych wnoszą sobie pomyślność lub nieszczęście.

R O Z D Z I A Ł I.

O osobach do ktorych należy zabraniać gustow y zabobonow, iakim sposobem obchodzić się z temi ktorzy się uciekają na poradę w błędach swoich. Zdania generalne Kościoła, pokuty wyrazne w Koncyliach y rezolucya wielu przypadkow.

I. Obowiązek Biskupow w zabranianiu ludziom zabobonow.

JStota rzeczy wyciąga, kt ora nie iest bez pożytku wyrazić te Osoby na ktorych obowiązek włożony zabraniać wszelkich

A2 kich

kich gułłow, y zabobonow. Prawo Duchowne zleciło to staranie Biskupom, Plebanom, Kaznodzieiom, Spowiednikom, y wpospolitości całemu Duchowieństwu, ktorzy nauczać powinni, y oświecać tych ludzi w błędach zostających.

Wustawach Synodalnych wyraźnie włożono, odnawiając dawne prawa Duchowne, przykazując aby Biskupi częste czynili wizyty w swoich Diecezjach, osobliwie dla dowiedzenia się ieżeli się kto znajduie, któryby gułła czynił lub zabobony, y dla wynalezienia sposobow do zabronienia, na ktorych wizytach mieć z sobą Biskupi powinni obrońciela Kościelnego ktorzy do skutku pirzyprowadzać iest obowiązany wfzelkie Biskupow ustanowienia iako *Ex cap. 5 tom. Anni 742. l. col. 147. & ex cap. Anni 769. cap. 6. col. 191. Decrevimus quoque ut secundum Canones unus quisq; Episcopus in sua Parochia sollicitudinom, gerat adiuvante graphione qui defensor Ecclesiae ejus est, ne populus Dei paganas faciat, sed ut omnes spurcitas gentilitatis abijciat respuat, sive*
for-

fortileges vel divinos, sive phylacteria, & auguria sive in cantationes &c. Concilium Warbońskie w Roku 1555. mowi iż naypierwsze staranie Biskupow iest zabraniać zabobonow, wrużenia, czarowania y wszelkich guśłow z poduszczczenia czartowskiego, wynalezionych, ktorym to aby się niedziały w Dyecezyach tak się opierać Biskupi powinni iako Herezyom iako *Can. 37. conc. t. 15. col. 31.* Albowiem nic sprawiedliwszego iako żeby Biskupi (ktorzy według zdania Jana Świętego są Aniołami w Kościele Bożym) sprzeciwiali się z wielką żarliwością temu wszystkiemu co Czart przekłety dla zguby Dusz postanowić pragnie.

II. Opisanie co pierwsze Koncylium Medyolańskie w tey okoliczności wyraża.

Pierwsze Concilium Medyolańskie Roku 1565. y Koncylium Bordońskie *col. 951.* Roku 1583. obfzernie wyraża o wszystkim co Biskup w takich okolicznościach czynić powinien. Dosyc będzie namienić prawo to iest Kanon w tym Koncylium Medyolańskim ułożone, iż Biskupi powinni surowie karać y wykli-
nać

nać z Kościoła Bożego wszystkie rodzaje Czarownic y Czarnoksiężstwa mówiąc *Ceterosque omnes qui quovis artis magicæ & veneficij genere, pactiones & fœdera expresse vel tacite cum demonibus faciunt, Episcopi acriter puniant, & è Societate fidelium exterminent. Deinde omnem divinationem ex aere, aqua, terra, igne, ex inanimatis ex unguinum, & lineamentorum corporis inspectione, ex sortibus, somniis, mortuis, aliisque rebus, quibus per Daemonum significationem incerta pro certis affirmantur, futura prædicere furta, thesauros absconditos commonstrare se posse profitentur, & hujus generis reliqua per quæ curiosorum & imperitorum hominum mentes facile decipiuntur, coercent & ejciant. In eos etiam qui hujusmodi divinatores, sortilegos, conjectores, ariolos, & cujusvis generis magos de aliqua re consulerint vel ut consulerentur, cuique autores, adjutores, hortatores, vel fuerint vel eis fidem habuerint se vere animadvertant. Si quis etiam annulos vel aliud ad magicos vel superstitiosos usus fecerit, aut vendiderit gravi pœna afficiatur. Astrologi qui ex solis, lunæ, & aliorum astrorum figura & aspectu de*
homi-

hominum actionibus, quæ à libero voluntario arbitrio proficiscuntur, certo aliquid eventurum affirmant, gravibus penis plectantur, quæ penæ etiam ad eos pertineant, qui ad illos de huiusmodi rebus detulerint. Denique penas sumant Episcopi de iis omnibus, qui in itineris susceptione, aut cuiusvis rei institutione, vel progressionem dies, tempora, & momenta observantes, quadrupedum voces, avium garrum, aut volatum notantes, ex occursum etiam hominum vel pecudum suscipiendi operis felicitatem augurantur Tom. 15. Conc. part. 1. tit. 10. col. 252. & 253.

Powinni Biskupi karać y karcieć w szych tych którzy wrużają przez powietrze, przez wodę, przez ziemię przez ogień; y przez wszystkie rzeczy, nieżyjące: przez przypatrowanie się na paznokcie, przez znaki na rękach, przez sny, przez umarłych, y przez insze sposoby od Czarta wynalezione dla upewnienia niepewnego rzeczy pewnych lub niepewnych. Tych którzy przyszłe rzeczy opowiadają, którzy szukają rzeczy ukrytych, którzy chcą odkryć y wynaleść skarby utajone y innych podobne rzeczy

rzeczy czyniących dla zwiedzenia ludzi prostych lub też ciekawych, aby karali surowie tych którzy doradzaia, tych którzy wrużają, którzy opowiadaią przyfzłe przypadki, tych którzy im dopomagaia, tych którzy przedaią pierścionki lub insze rzeczy dla czarow lub iakich zabobonow słuzące, Astrologow którzy zobrotow Słońca Miesiaca y z innych znakow Niebieskich rzeczy opowiadaią ktore od wolney woli Człowieka nastąpić mogą, tych którzy będąc w podróżach, lub w zaczęciu iakiego dzieła upatruia dni czasy momenta, głos zwierząt, śpiewanie, latanie, ptactwa, spotkanie człowieka lub zwierząt kiedy przejdzie drogę, albo bestyi iakiey z czego wnoszą sobie szczęście iub nieszczęście.

III. Obowiązek Plebanow, Archidyakonow, Dziekanow wieyskich.

O Sobliwemi pomocnikami Biskupow są Plebani, Archipresbiterowie, y Dziekani, którzy powinni pomagać, y zabraniać aby gusta y zabobony niebyły czynione. Koncylium Malineńskie w
Roku

Roku 1607. przykazuje Plebanom aby nauczali y objaśniali często tych którzy czynią jakie zabobony chociaż przez niewiedomość. To Koncylium obowiązuje Plebanów aby w Parafiach swoich nauczali owieczki pokazując im iż skutki zabobonów ani pochodzą z natury, ani z Boskiego ani z Kościelnego ustanowienia, dlaczego tylko z Czartowskiego poduszczenia dla zgubienia dużej ludzkiej pochodzące iako *Concil. Meclin. tit. xv. cap. 3. t. 15. conc. p. 1557.* Wyraznie mowi.

Czwarte Koncylium Mediolańskie w Roku 1577. zaleca wyraznie Plebanom aby donosili Biskupom, o zabobonach lub gusłach, gdy w swoich Parafiach postrzegą, że ie kto czyni *cap. 4. t. 15. p. 421.*

IV. Każnodzieje powinni często karcić na Kazaniach tych którzy się gusłami lub zabobonami bawią, y niegodziwość czynienia ich przekładać.

Każnodzieje mogą wiecie w Kazaniach naukami z błędów ludzi w gusłach y zabobonach utopionych wyprowadzić, o-
bawiać

bawiać się niepowinni tego że ludzie podległemi błędom nie uznają oświecenia prawdy. Widzieć można z jaką usilnością Święci Oycowie Kaznodzieie często mówili z obserwancyi dni z których zabobonnie wnosili sobie ludzie szczęścia lub nieszczęścia prognostryki, zdrowia lub choroby. Widzieć można iak mówili o tym S. Ambrozy S. Augustyn, S. Bazyli, S. Chryzostom same Koncylia wyrażnie ten obowiązek na Kaznodzieiow y Spowiednikow włożyli iako *Council. Toles. 1590. cap. 12. col. 1424.*

*V. Powinności Spowiednikow y wsty-
żkich Duchownych.*

Koncylium Tuleńskie łączy powin-
ność Kaznodzieiow z powinnością
Spowiednikow, albowiem Kaznodzieie
w pospolitości na Kazaniach, Spowie-
dnicy w szczególności na Spowiedziach
strofować nauczają powinni. Koncylium
w Jorku Roku 1446. zaleca im ten obo-
wiązek y czwarte Koncylium Medyolań-
skie nakazuje ażeby spowiednicy wypy-
tywali się, swoich penitentow, o rodzaju
zabobonow y gustow przez ktore iakie
rzeczy

rzeczy niezwyčajnym sposobem czynili, siebie lub kogo liczyli, lub rany goili nie przez sposoby lekarskiey sztuki, lecz przez zażywanie sposobow nieprzyzwoitych nie naturalnych ale zabobonnych y guślarskich, y ieżeli kiedy z czasow, dni, mieysc, lub z iakiey kolwiek inney niezwyčajney rzeczy skutek sobie lub niepomyślność wnosili, aby penitentom obmierzliwość y boiaźn czynienia guśłow pokazali przełożyli iako *Concil. Mediolan. 15. col. 421.* iako y ustanowienia Synodu Paryskiego w Roku 1515.

Duchowni ktorzy niemogą zabieżeć temu złemu przez siebie samych, bydź to że władzy ná pogromienie nie mają, bydź to że nie mają sposobności do objaśnienia, powinni przynaymniey donieść Biskupom o takowych zabobonach iako *Concil. B. ic 1527. Concil Mediola 1. v. part. 1. tit. 2 n. 4.* wszystko to czynic powinni na podobieństwo Jezusa Chrystusa Pana naszego ktory stąpił ná ziemię dla zepsucia dziełow Czartowikich iako mowi S. Jan *ut dissolvat opera Diaboli*
VI.

VI. Sposób do zabiegania aby ludzie przestali czynić zabobony y gusta przez podany sposób objaśniający, y kary włożone bydź powinny.

A By wstręt uczyniono ludziom do czynienia zabobonow y gustow, iest przełożenie im strachu, y obrzydzenie przez dwa sposoby, to iest przełożenie im błędu y pokazanie kary ktore Kościół Święty naznaczył. Obiaśnienie czyli nauka osobliwie iest potrzebna tym ktorzy w gusta wierzą przez prożne y śmiechu godne obserwaney, ktoremi wnoszą sobie nieszczęśliwości, lub szczęścia doczesne, z takich rzeczy ktore z siebie czynić tego skutku nie mogą, tylko przez obmamienie Czartowskie, także nauka y objaśnienie iest potrzebne tym ludziom ktorzy zażywaią sposobow niezwyuczaynych do leczenia chorob, lub do nabycia iakiego dobra doczesnego, ktorzy chociaż to czynią tufzą sobie że nie grzeszą, z przyczyny że te sposoby nikomu nie szkodzą, o iaka ślepotą.

Jest trzeci rodzaj ludzi w zabobony wierzących ktorzy nie mają żadnego wstrętu do używania zabobonow, dla szko-

szkodzenia bliźniemu, lub zadość uczynienia swej ciekawości, lub swoiey chciwości. Takich niewiele iest, y nauka y objaśnienie, nie iest im tak pożyteczna, wiedząc dobrze że złe czynią, á takich niemożna poprawić tylko przez sprawiedliwość sądu świeckiego.

VII. Dowody że ci którzy w zabobony y guśta wierzą, y tych zażywaię nie mają prawdziwey wiary ani zdrowego rozumu.

CHcąc objaśnić tych którzy się fundują na tym, że tych guśłow, które czynią nauczyli się od Przodków, potrzeba im to pokazać że grzeszą nayprzód przeciwko wierze, potym uymiać czci powinney Panu Bogu, w ostatku że używaię proznie rozumu y zmyśłow swoich. Wiara bowiem nas naucza y przykazanie pierwsze że w samego Boga wierzyć, Jego bać się y w nim tylko nadzieię naszą pokładać powinniśmy. Czegoż tedy ma się kto obawiać takowych złych skutków, które przez guśta y zabobony tufzyć sobie może zły taki człowiek? wszakże czytaj w piśmie Świętym iż
ten

ten człowiek który się Boga boi nie ma się
żadney infzey obawiać rzeczy iako 4.
Reg. 17. Psal. 86. & 90. Eccles. 34. v. 16.
bo sam Bog iest tylko możny który czło-
wieka uszczęśliwić y od złego zacho-
wać może gdy go szczerze kocha, ale
nie te sposoby przez gušta, y zabobony
od czarta wynalezione iako Święty Piotr
mowi *Petri 3. v. 13. & quis est qui vobis*
noceat, si boni emulatores fueritis.

Bog o tym nie powiedział nigdy aby
się lękać lub w nosić sobie iaki zły przy-
padek; z głosu y wrzasku zwierząt, ze
śpiewania ptaśtwa, z potkania się z Czło-
wiekiem, lub niewiaścą na drodze, Bog
o tym nie powiedział że iest znakiem
szczęścia, lub nieszczęścia, ani o dniach
szczęśliwych lub nieszczęśliwych w kto-
rych by sobie ludzie szczęścia lub nie-
szczęścia rokować y wnosić mogli, ani o
znakach Niebieskich, aby z nich w no-
sąc sobie można przyzłże przypadki, kto-
re pochodzą z wolnych spraw swoich.

Wiadomo dobrze że Bog brzydzi się
temi którzy wiarę pokładają w takich
guściach, y zabobonach y przez nie się
w szczę-

w szczęściu lub nieszczęściu zdrowiu,
lub chorobie upewniam.

Jawnie Oycow Świętych tradycye
oczywiście wyznają y mocno przeci-
wko obserwacyom dni miesiącow z kto-
rych sobie ludzie wnoszą przypadki wy-
rażają iako S. Augustyn S. Chryzostom
y wielu innych że te obserwacye sprze-
ciwiają się wierze Chrześcijańskiej kto-
rym to służy co powiedział S. Paweł do
Galatów *Gal. 4. 10-11. Dies observatis &
Menses tempora & Annos, time & ne forte sine cau-
sa laboraverim in vobis*, bo się obawiał aby
praca Jego y staranie około zbawienia
ich niebyło daremne. Wszakże wszystkie
te rzeczy od Boga stworzone z ktorych
sobie ludzie wnoszą iakie prognostryki,
nie są stworzone na to aby były znakiem
takich obserwacyi, albo aby takie czy-
niły skutki. Albowiem w tych rzeczach
tego upatrywać powinien Człowiek na
co są od Boga stworzone, to jest, aby
służyły na potrzebę y wygodę Czło-
wieka, nie na obrazę Stworzyciela y ze-
psucie prawdziwey wiary, którą wsa-
mym Bogu mieć powinniśmy iako S.
Augustyn.

KTo tylko daie wiare prożnym obser-
wacyom z ktorych sobie wnosi i-
kie skutki, taki zdrowy rozum opusz-
cza, y zmyśły pomieszaniem czyni, mo-
żna o nich to powiedziec y do nich sto-
fować co S. Augustyn *lib. 2. de Doctor.*
Chris. cap. 20. unde illud eleganter dictum est
Catonis qui cum esset consultus à quodā, qui si-
bi à foricibus erosas caligas diceret, respondit,
non esse illud monstrum, sed vere monstrum
habendum fuisse si forices à caligis rode-
rentur, tom. 3. pag. 32. kiedy iednemu szcu-
ry spodnie pogryzły chcąc dowiedziec
się coby się to znaczyło, poszedł do Ka-
tona aby mu ten przypadek na ktorym
on był zadumiały objaśnić, y powiedział
czyli sobie ma co niepomyślnego wnosić
ná co kato mu odpowiedział że to nie
jest wielki dziw lecz by był dziw y mo-
żna by sobie co wnosić, gdyby spodnie
poiadły były szczury. Jako naprzykład
niektorzy z czego smiac się potrzeba w-
noszą sobie iaki przypadek kiedy dwa
noże

noże załtana na stole, solniczka z solą
wywroci się na stole, lub się znidą do
stołu nie wrowney liczbie zaraz wno-
szą sobie z tey obserwancyi iaki nieszczę-
śliwy przypadek, bo gdyby te noże
same przez siebie leżąc prosto położyły
się na krzyż mogłby Człowiek pomyślic
co nienaturalnego, lecz że ich kto lub
przez przypadek, lub przez prętkość
na krzyż położył coż mają w Człowie-
ku sprawować za podziwienie lub bo-
iaźn.

Solniczka jeżeli się przewrociła na sto-
le; bo nie dobrze była postawiona
lub trącona dlaczego przewrocić się mu-
siała.

Ze do stołu sięda w nierowney liczbie
naprzykład trzynastu, wnosisz sobie że
tego roku ieden umierać musi, coż to za
nierozumny fundament kiedy że przy-
szedłszy trzynaście Osob, trzynaście sie-
działo u stołu, niemowilbym żeby dwu-
nastu tylko siadło u stołu á trzynastu się
wrocili, możnaby w nosić sobie iaką
lecz niezwyčajną, lecz to nie jest dzi-
wem że trzynastu usiadłszy trzynastu
siedziało.

Masz dowód iawny iak się Bog o ta-
kie guślarskie obserwancye śmieszne
gniewa, y karze, kiedy pewny pierwszy
Prezydent Parlamentu Roańskiego przy-
szedłszy do stołu, zastałszy już dwana-
ście Osob sam sie trzynastym rachuiąc,
niechciał usieść do stołu dlatego ze li-
czba niebyła równawnosząc sobie że gdy
u edzie u stołu gdzie nie równa liczba
zaproszonych tego Roku umierać musi
tak posłał szukać ieszcze iedney osoby,
ażeby ich było czternastu, którą gdy
przyprawadzano dopiero uspokoiłny
w swey obserwancyi usiadł u stołu, Bog
nawwyższy pokazuiąc że ta Jego ob-
serwancya nie godziwa, ani przez równą
liczbę wyrok Jego nie może bydź od-
mieniony, iak tylko wstał od stołu para-
lżem zarażony na miejscu trupem zo-
stał.

*IX. Lubo kto nieuczynił znowy z Czar-
tem, a cz ni iakie guślarskie obserwan-
cyę może bydź obwinionym.*

IEst wiele ludzi takich, ktorzy nie uzna-
li do siebie żeby grzeszyli czyniąc ia-
kie obserwancye, albowiem nauczy-
wszy

szy się od infzych rożnych sekretow lub dla leczenia chorob, lub dla pokazania iakiego skutku osobliwego bezpiecznie to czynią. Y lubo mają przestrożę że te skutki, ktore odbierają z swoich obserwacyi nie są przyrodzone, ani iednak nie wierzą aby grzech popełniali, z przyczyny że sobie tym perswadują, że co czynią z umowy żadney z Czarciem lecz przez nauczenie się nieszkodząc bliżniemu.

Potrzeba takim przełożyć, że te skutki z ich obserwacyi pochodzące ani są przyrodzone ani cudowne, albowiem są czynione takimi sposobami ktore sam Bog zakazuje, bo Czart będąc nieprzyiacielem człowieka, nie może infzego czynić dobra w życiu Człowieka ale tylko to co szkodzi wiecznie iako mówi S. Leon *serm. 19. de pass. Beneficia Demonum omnibus sunt nocentiora vulneribus*, tylko zamydla oczy ludziom, udając że te obserwacye y gusa nie szkodzą Cłowiekowi, a człowiek nie uważa że lubo zdrowiu nie szkodzą, Duszy iednak zapewne są śmiertelną trucizną, a czasem v życiu samemu. Wszakże Ochozysz nie szkodził

nikomu kiedy pośłał bożka swego Akarona pytać się czyli zdrowym będzie z swego przypadkowego upadku, á Bog go skarał śmiercią za to y za Jego szaleństwo.

W ostatku potrzeba to przełożyć że Kościół Święty wielkie kary włożył na tych wszystkich, ktorzy przez gusła, zabobony czynią iakie obserwacye.

ROZDZIAŁ II.

O trudności ktorą mieli uczeni ludzie, przez kilka wiekow w rozsządzeniu tey proby przez wodę ktorey żązywali w probowaniu czarownic lub czarowników, lub innych występkuw, y wsądzeniu ich na karę przez tę probę gdy wrzuceni w wodę tonąć nie mogli, lecz po wodzie pływali iak pospolicie pławieniem nazywają.

I. Jakim sposobem czyniono tę próbę w wodzie to jest pławienie.

PRoba czarow na wodzie tak była czyniona. Nayprzod obnażono do naga nogę prawą z lewą lewą z prawą ręką związano, z przyczyny aby pływać nie mogła ta Osoba z ktorey dociec prawdy chciano, y trzymając ná powrozie wrzucono z mostu lub ze statku w wodę. Y gdy poszedł pod wodę iakoby tonął iako naturalnie powinien związany człowiek, nie mogący sobie siłą pomagać do pływania, takiego uznano za niewinnego, lecz gdy związany nie poszedł pod wodę lecz pływał po wodzie takiego winnym osądzono.

Dawne obrządki zwyczajow ktore Pan Baluze wyraził w swoich dzieiach, nauczają nas iak czynili y iak winnym sądzili, tego ktory tonął, á niewinnym ktory pływał á tonąć nie mógł iako *Capitul. tom. 2. col. 652. pisze Post has autem conjurationes aquae, exuantur homines qui mittendi sunt in aquam propriis vestimentis, & osculentur singuli Evangelium & Crucem Christi, & aqua benedicta super omnes asper-*
gantur

gatur, & qui adsunt omnes jejunent, & sic proiciantur singuli in aquam. & si submersi fuerint, inculpabiles reputentur; si supernataverint rei esse judicentur.

Hinkmark daie tę racyą dlaczego wią-
żą tego y ná powrozie trzymaia, pier-
wsza dla odięcia mu wszystkich sposo-
bow ktoremiby mógł sobie pomagać do
pływania, druga żeby go z łatwością
wyciągać można z wody gdyby tonął
będac niewinnym iako wowi *De Divori.*
Leth. & Thet. & in epistol. ad Hildegart.
tom. 2. p. 681.

Czyniono tę próby często w Rzecz,
lub w wielkiej beczce napelnionej wo-
dą, albowiem sposob wiązania, tak czy-
ni małym człowieka że łatwo w beczkę
zmieścić się może, co czyniono w przy-
tomności wielu ludzi.

*II. Skutek tey próby żeby był naturalny
sądzić nie można.*

Nie można o tym powątpiwać czyli ta-
ki skutek był naturalny lub nie? bo
rzecz oczywista że był nadzwyczajny;
nayprzod ułożenie związanego człowie-
ka nigdy nie mogło pozwolić mu pły-
wać

wać, który najmnieyszey siły nie miał do unofienią się co poznać może ze sposobu wiazania iako się wyżej opisało, kiedy człowiek za wiele mniemanych występkuw wyprobowany o ktore był podeyżrzany był widziany raz pływający potym tonący, powtarzano kilka razy tę probę iako mówi Hińkmark *Tom. 2. opusc & epistol. p. 682.* iawna rzecz że taki Człowiek nie jest naturalnie mniej ani więcey cięższym, iak bywało gdy według pytania Sędziego o występpek, że za ten za który był winnym pływał, á za ten za który był niewinnym tonął, albowiem Sędziowie z tego że raz tonął potym wypływał sądźili iż w niektórych występkach jest winnym, á doćiec nie mogli w ktorych.

Bywało wielu takich, ktorzy będąc winnemi á wiedząc że ich niewinność probować będą, po uczynioney przez siebie samych probie potaiemnie, zuchwale stawali ná publiczney probie, lecz się zatrwożyli że potaiemnie czyniąc, tonęli pod wodę, á gdy publicznie w obecności Sędziego związani pływali

li po wodzie iako piſze Hermanus w Rozdziale o Cudach, Lokcenius w dwunastym Rozdziale o ſtarożytnościach Szwedzkich, y wiedzny ręcznym piſmie *Apud juret. not. ad Jvon. p. 135. o Kościele Lańskim.*

Dwunastego wieku czynią wzmiankę o kilku złodzieiach, ktorzy w nocy wyprobowawſzy ſię ſami, że związane mi będąc toną w wodzie, ſpodziewali ſię że będą za niewinnych poczytani lecz gdy ich wzięto związane y urzędownie w obecności ludzi wſzystkich ná wodę puſzczono przeciwnie ich pokazało ſię probie, albowiem po wodzie pływaiąc tonąc to ieſt zanurzyć ſię w wodzie nie mogli.

*III. Ułożenie Człowieka związanego naturalnie nie mogło go pływaiącym czynić lecz zaraz w wodzie tonącym to ieſt zanurzaiącym ſię dlaczego zaś náczas tak związany Człowiek zanurzyć ſię nie mógł racia y przy.
czyyna naturalna.*

Człowiek związany wſpoſob opifa ny że wrzucony ná wodę zanurzyć ſię w wodzie y tonąc, powinień ieſt rzecz naturalna

naturalna, że zaś na czas wrzucony który czas pływał jest rzecz przypadkowa lecz także y naturalna, Fisikowie bowiem to jest naturalistowie powiadaia iż ludzie częstokroć się trafia pierśi szersze mają iak do statury Człowieka być powinni, a przeto mając pierśi szersze iak drudzy więcey powietrza w sobie wzięwszy dłuży go zatrzymać mogą, co ich czyni lekżemi od wody, a przeto tonąc zaraz wrzuceni na wodę nie mogą ten zaś który ma pierśi zwyczajne nie mogąc wiele w sobie zatrzymać powietrza zaraz wrzucony tonąc y zanurzyć się musi, ztąd każdy wniesć sobie może że kiedy się trafiło że tak związany Człowiek nie tonął lecz pływał, przyczyna tego naturalna że miał pierśi szersze iak drudzy, oczywisty dowód że takowa proba omylna, równać się niegodziwemu wrożeniu może, bo bardziey na założeniu mocney wiary w takowym zabobonie zawisła była iako mowi Seneka *Auspicium est observantis ad eum itaque pertinent qui in ea direxerit animum* łatwo poznać może każdy że skutek nie pochodzi

dzi z dzielności naturalney lecz kiedy się to trafiło przyznać można było dzielności niezwyčajney.

IV. Zwyczaj tey próby czynienia przez pławanie w wodzie wniesiony Dziewiątego wieku przez Eugeniusza II. Papieża twierdzili opacznie niedośkonali dzieiopiszowie.

WIdziemy że ta próba bywała w dziewiątym wieku lecz żeby w tym wieku wynaleziona y wniesiona była trudno wierzyć, iako w następującym paragrafie obaczyć można tym albowiem dzieiopiszom wierzyć niemożna którzy wynalazek tey próby Papieżowi Eugeniuszowi II. przypisywali, iako czytamy ná końcu zdania o wodzie zimney Pana Baluzego w drugich Księgach capitular. col. 646. mowi *Hoc iudicium autē petente Domino Hludovico Imperatore, constituit beatus Eugenius præcipiens, ut omnes Episcopi, Comites, Abbates, omnisque populus Christianus, qui infra ejus imperium est. hoc iudicio defendat innocentes, & examinent nocentes, ne perjuri super reliquias Sanctorū perdant suas animas in malum consentientes.*

Xiadz

Xiadz Mabillon w pierwszych Księgach
*Analekt. pag. 51. pisze Hoc autem iudiciū
 creavit omnipotens Deus & verum est, & per
 Dominum Eugenium Apostolicum inventum
 est, ut omnes Episcopi, Abbates, Comites, seu
 omnes Christiani per universum orbem eum
 observare studeant, quia à multis probatum
 est, & verum inventum est. Ideo enim ab
 illis inventum est & institutum ut nulli li-
 ceat super Sanctum altare manum ponere, ne-
 que super reliquias vel Sanctorum corpora ju-
 rare.*

V. Dowody które pokazują, iż tey próby
 pławienia w wodzie nie był wynalazcą Eu-
 geniusz Papież.

PA na Baluzego y Xiędza Mabillona
 że są nierzetelne allegacye, łatwo ka-
 żdy uzna kiedy następujące zważy do-
 wody.

Oczywiste dowody że Papież Euge-
 niusz nie był wynalazcą tey próby dla
 dochodzenia przez pławienie wystę-
 pków popełnionych, albowiem ten spo-
 sób sądzenia y dochodzenia występku
 powagą Papieża ztwierdzony mieć chcie-
 li aby był w uwadze y za prawdziwy
 miany.

Za

Za czasow Hinkmarka niebyło żadney
wzmianki żeby Papież Eugeniusz był
wynalazcą, bo iuż natenczas wiadzano
że ten sposób był wynaleziony, y był w
uzywaniu przed wstąpieniem ná Thron
Papieski Eugeniusza bo Hinkmark pisze
*de Divort. t. 1. p. 612. Si huiusmodi iudicium
quod ut audivimus Carolus Magni nominis
Imperator de sua vitæ credulitate recepit,
per consilium Laicorum, Nobilium.* & widzieć
można w dzieiach że Karol Wielki, Ce-
sarz wiele lat pierwey iuż był umarł,
niżeli Eugeniusz Papieżem został, á ci
wyrażeni Pan Baluze y Xiądz Mabillon
daleko poznieyszemi dzieiopiszami niżeli
Hinkmark.

Xiądz Cellot na końcu Historyi *Hist.
Sotest. p. 582.* iawnie wyraził, że taki Au-
tor co to twierdził aby Eugeniusz Pa-
pież był wynalazcą tego sposobu czynie-
nia tey proby był niedoskonały.

Xiądz Cointe w osmych Księgach
Dzieiow rocznych to samo o tym Au-
torze powiada wrzeczy samey Eugeni-
usz został Papieżem ná końcu Roku 824
umarł w Roku 827. á natenczas o pro-
bie

bie tey w wodzie przez pławienie iako
o dawney y starey rzeczy, y zwyczaju
czynienia głośzono.

VI. Ludwik pobożny, potępia y zakazk-
ie tę próbę czynienia w wodzie to jest
pławienie.

Ludwik Cesarz Pobożny dalekim był
Łod tego aby miał wymagać od Papie-
ża pozwolenie czynienia tey próby przez
pławienie, iako *capit. t. m. i. p. 653.* al-
bowiem złożywszy Koncylia cztery czy-
li rady walne w Roku 829. w Majancyi
w Paryżu, w Lionie, y w Tolosie, chciał
aby rostrząsneli y wyexaminowali są-
dzenie czynione przez wodę zimną czy-
li pławienie. Te Koncylia czyli Rady
walne odprawowały się między oktawą
Zielonych Świątek, y sentencya tey ra-
dy sekretnie posłana Cesarzowi Ludwi-
kowi, który tego samego Roku Zakazał
tey próby w wodzie czyli pławienie,
iako *col. 667. Ut examen aquæ frigidae,
quod hactenus faciebant, à missis nostris, o-
mnibus interdicanetur, ne ulterius fiat.*

Rozumieć potrzeba że Cesarz potę-
pił co o nim powiadali (lecz niepraw-
dziwie

dziwie] żeby miał z Papiżem Eugeni-
uszem tę próbę czynienia w wodzie po-
stać, lecz z Papiżem Alexandrem
II. mówić można, że takowe próby nie
są ustanowione na żadnym fundamencie
ani powadze prawdziwej, co to ści-
ślnie y sprawiedliwie twierdzić można że
początek wynalezienia tej próby przy-
pisać trzeba wymysłowi ludzkiemu, ia-
ko za czasów Hinkmarka o tym mówio-
no *hae sunt adinventiones humani arbitrij.*

VII. Sprzeczka, czyli Dysputa w kt rey
Hinkmark wziął przed sie, bronić y utrzy-
mować potrzebną próbę wody czyli
pławienie.

PRAWO przez Ludwika pobożnego
ustanowione. ktore zabrania czynić
tej próby, powinno było zakazać zupeł-
nie aby nigdy nie była czyniona, ktora
potym wkrótce była ponowiona y czy-
niona, iako czytamy iż za Karola, były
o tym dysputy y sprzeczki między uczo-
nemi, lubo czasem uczeni ludzie dają sie
uwieść pospolitym zabobonom.

Uczony Hinkmark, ktory usiłował
bronić y utrzymać bydz dobrimi proba-
mi

mi przez pławienie oraz przez próbę w wodzie wrzącej, y przez zelazo rozpalone iako czyniono dochodząc prawdy zaſtanowił ſię nad próbą przez pławienie w wodzie zimnej.

Zarzucono mu że te próby prawem ſą zakazane, ná co odpowiedział, że ten punkt nie był wyięty z prawa ná Synodach ułożonego mówiąc *Tom. 1. p. 611. & tom. 2. p. 684. Nec prætereundum quia legimus in Capitalis Auguſtorum fuſſe vetitum frigide aquæ judicium, ſed non in illis Synodalibus, quæ de certis accepimus Synodis.*

Mógł bowiem to zważyć, że tá była decyzya czterech obrad czyli Koncyliów które Ceſarz złożył dla wyexaminowania tego ſpoſobu y tey próby przez pławienie, doycia niewinności, lub pra- dy obwinienia. Y lubo Hinkmark chciał tey probie w wodzie przez pławienie dodać wagi chcąc ją przyłączyć do wielu cudów które Pan Bog ná pokazanie niewinności uczynił.

Rzecz prawdziwa y iſtotna że ten przykład który Hinkmark przytoczył o Dzieciach w piecu Babilońskim ieſt prawdziwy

wdziwy y wiele innych przykładow
przez niego wspomnionych, lecz te
wszystkie są dowodem że niewinnym
ludziom Bog łaski swej Świętey udzie-
lał że im ani ogień, ani wrząca woda,
ani bezdenne Morza rieszskodziły, co
w piśmie w wielu mieyscach czytać mo-
żna, lecz go tym zbijano, y utrzymywa-
no to, iż takiego w Piśmie przykładu
nie masz aby winowaycy y bezbożni
puszczeni ná wodę tonąc nie mogli. Sta-
wiali mu przed oczy iż za czasow Noe-
go wszyscy ludzie bezbożni, zatopieni
byli potopem uniwersalnym.

Na Morzu Czerwonym goniąc Jzra-
elitow Egipczykowie byli skarani że za-
tonęli, za czoż by Pan Bog teraz nie-
winnym tonąc przeznaczył, a winoway-
com y bezbożnym chociaż związanym
pływać pozwolił.

Náco Hinkmark broniąc swoje zda-
nie, w swoim piśmie pokazuje dowcip,
y umiętność mówiąc iż po przyściu
Jezufa Chrystusa Pana naszego wiele
rzeczy się odmieniło, y woda naznaczo-
na

naznaczona na poświęcenie ludzi przez Chrześć Święty, y poświęcona ciałem Jezusa Chrystusa chrześć w Jordanie przymiającego, niepowinna przyjmować do siebie bezbożnych iako mowi tom.

I. pag. 609. & quoniam sicut supra ostendimus Divina Authoritate Baptismum esse iudicium, unde & Jordanis baptisma designans interpretatur rivus iudicij, quo princeps Mundi mendax & pater ejus foras eijcitur, & baptismus Dei est consilium, divini viri, ad ignota investiganda invenerunt, iudicium aquae frigidae, in quo aquae frigidae iudicio, ad invocationem veritatis quae Deus est, qui veritatem mendacio cupit obtegere, in aquis, super aquas vox Domini Dei maiestatis intonuit, non potest mergi, quia pura natura aquae naturam humanam, per aquam baptismatis ab omni mendacij figmento, purgatam, iterum mendacio infectam, non recognoscit puram & ideo eam non recipit, sed rejicit ut alienam.

VIII. Błąd Hinkmara o początku probacyi swoiey.

Hinkmar usilnie się starał aby swoim dowcipem utrzymał tę próbę niewin-

niewinności, lub występku przez pławienie w wodzie, ucieka się do tego y utrzymuje że Święci ludzie wynaleźli ten sekret przez zanurzenie, czyli pławienie dochodzić uczynków ukrytych lecz upewniam żeby nie potrafił wyrazić tych świętych, co to za Święci ludzie byli, y okazać w historiach pewnych a niezmyślonych te cuda czynione, albowiem przed dziewiątym wiekiem zapewne nigdzie niepokaże, aby który nie tylko Święty lecz pobożny y cnotliwy człowiek taki sposób wynalazł dla doyscia ukrytych czynów przez pławienie chcąc być znakiem niewinności tonienie, niecnót zaś popełnionych pływanie powodzie.

IX. Przykładu wzięte z Księg Grzegorza Turońskiego, ktorzy utrzymują potrzebą być y dobrą próbą przez pławienie dla doyscia prawdy zastanawiają się, lecz przeciwnym sposobem przeciwko nim służą.

CI ktorzy czytali Księgi o chwale Męczenników Grzegorza Turońskiego rozumieli że przykłady dwa położone o topieniu, są na utwierdzenie ich

ich zdania, te zaś przykłady dobrze
zważając zupełnie sprzeciwiają się zda-
niu ich. Pierwszy w Rozdziale 68. y 69.
col. 799. o cudzie S. Genesta de arles
który często tonącym był pomocą
przez przyczynę swoją do Boga. Je-
dna Niewiasta niewinnie będąc przez
swego męża oskarżona za pewny wy-
stępek. za który występki mniemany,
osądzona aby była utopioną. Wrzuco-
ną ją do Rzeki Renu z przywiązany
wielkim kamieniem u szyi. Ta wezwa-
wszy przyczyny S. Genesta do Boga,
prosiła aby odkryta była Jey niewin-
ność, y tak lubo mając ciężki kamień
u szyi nieutonąła lecz pływała po rzece
Ludzie przypatrując się temu, kontenci
z cudu takiego, dobywszy ją z Rzeki
do Kościoła zaprowadzili, którym cu-
dem niewinność Niewiastry odkryta,
mąż y Sędzia który ją osądził zawsty-
dzonemi zostali.

Gdyby zaś iako teraz niegodziwie za-
żywaią sposobu pławienia chcąc sądzić y
uznać winnemi tych co pływaią, a nie-
winnemi ktorzy toną, gdyby mowie wa-

Żyłła ta proba w wodzie zimney przez
pławienie, toby za czasow Grzegorza
de Tours iako się wyraziło niebyła u-
znána za niewinną lecz za naywiększą
grzesznicę, kiedy mając wielki kamien u
szyi tonac nie mogła tylko pływała.

Drugi przykład, który jest w *Rozdziale 70.* wyżej wyrażonego Autora.

Jedna Niewiaſta niewinnie oſkarżona o cudzołóstwo, oſądzona aby związany kamieniem młyńſkim u ſzyi, była do Rzeki San nazwaney wrzucona, lecz Bog (jako mowi Święty Grzegorz de Tours) mając zawsze ſtaranie o niewinność tej Niewiaſty która go wzywała na pomoc, nie dopuſcił aby była utonęła, lecz będąc niewinną z tak wielkim kamieniem u ſzyi przywiązany w poſrzodku Rzeki pływała, oczywiście przykłady powinny odmienić te zdania, które mają utrzymuiąc bydź dobrą próbą y pewnym dowodem utaionych czynów, lub dla doyiſcia prawdy przez pławienie, albowiem zawsze Bog niewinność bronił y z naygłębszych ſławował przepaſci.

X. Inſze przykłady ktoremi ſię zaſtawia-
 ſi utrzymuiący dobrą probą pławienie lecz y
 te im ſą przeciwnie á bardziey przeciwko
 nim ſtujące.

PAn Baluze w Bibliothece Sancti Ger-
 mani de Pratis, z manuſkryptow de mi-
 raculis Beat Mariæ Rupis amatoris apud
 cadurcos l. 1. c. 36. wyiał taki.

Po ſmierci Gaſtona de Baerne, żona
 Jego, á ſioſtra Krola Nawarſkiego będąc
 wciąży poroniła, co przypifało Jey wy-
 ſtępkowi. Tę tedy niewinną za to zpa-
 lic lub utopic chciano, tak związawſzy
 ją takim ſpoſobem iak wiązą do pławie-
 nia, z wyſokiego moſtu w Rzekę wrzu-
 cono ktora za przyczyną Nayſwiętſzey
 Panny ktorey ſwoią niewinność pole-
 ciła nie utonęła lecz pływaiąc po rzece
 przyplłynęła do brzegu ná piaſek z kąd
 wzięła od ludzi z wielką radoſcią kiedy
 by wſądzie Guſlarſkim y zabobonnym
 była ta ſprawa była by była uznaną za
 winną kiedy tonąc niewogła tylko po
 rzece pływaiąc związana.

XI. Proba niewinności przez pławienie jest to wynalazek guślarski, zabobony y niegodziwy.

Proba niewinności przez pławienie w wodzie jest niegodziwa y płonna, chcąc aby niewinny tonął, a winny pływał, y sprawiedliwie mówić można że to jest wynalazek ludzkiego dowcipu, przez który częstokroć fałsz prawdziwe miejsce bierze, y lubo się czasem uda, to czyni czart aby tym utwierdził w błędzie człowieka chcąc człowieka łudzić przez pomaganie mu w niegodziwości iako Święty Augustyn mówi *l. 2. Doctr. Chris. c. 24.*

Dla czego z uślnością zabraniać tego czynić każdy jest obowiązany.

XII. Hinkmar znowu pisał, chcąc utrzymać że to pławienie jest dobrą próbą na dowodach zasadzając się, y lubo niedobrze o tym mówi, iednak się nie upiera przy swym zdaniu.

Hinkmar w krótkim czasie kiedy próbował przykładami wyżej wyrażonemi, utrzymując że proba przez pławienie jest dobra, które przykłady
owfzem

owszem przeciwko Jego zdaniu są służące, wezwany na radę od Hilsdegara Biskupa de Maux, względem tej próby przez pławienie niewinności lub winy. Ten Biskup pokazując mu pismo do tej materii służące przez Rabana Arcybiskupa de Maience wydane który potępił y zakazał tej próby przez pławienie ludzi. Na co Hinkmar napisał obszerny list do Hilsdegara Biskupa iako czytamy w Księgach wydanych przez Xiędza Siermond *Epistol. 29. ad Hilsdegarium Episcopum Meldensem de iudicio aquae frigidae* T. 2 p. 676. w którym przekłada różne przykłady z Pisma Świętego, tak że z Księg Świętego Grzegorza, Świętego Benedykta Jego ucznia, y Świętego Maura, w którym konczy że się dziwować niepowinni, iż niewinni toną a winowaycy pływają. Te zaś dowody ktoremi utrzymuje Hinkmar zdanie swoje, wydają że Hinkmar był człowiek uczony chcąc utrzymać swoim dowcipem niegodziwą sprawę, lecz utrzymywał bez fundamentu, to tylko jest naychwalebniejszego w Jego piśmie iż

iż się nie upiera ná swoim zdaniu, lecz się upokarzając oświadcza się że odstąpi od utrzymywania kiedy ustyfzy racye zdania Jego konwinkuiące iako p. 685.

XIII. Hinkmār był przyczyną że zażywano tey proby przez pławienie.

I Lubo było wielu takich uczonych ktorzy pokazywali słabość dowodów, y zakazywali czynic te pławienia, iednak wielu ludzi było zdaniem Hinkmara zaślepionych, ktorzy niechcieli poprześtać tak nie godziwy proby. Niektorzy lubo niewierzyli, dla zabawy iednak y postrachu czynic kazali, nieszukając sposobu do zabieżenia temu złemu. A Pan Bog dał zupełną wolą człowiekowi, ma się powolnie, czekając własney woli człowieka, aby się postrzegł w złych uczynkach, ná ktorych pogromienie y oświecenie Paſterzow Kościoła Świętego przykazuie aby ci powoli te błędy wykorzenili.

Zażywano tey proby pławienia dzieſiatego iedenasteo y dwunasteo wieku lubo zabobonnie,

Y lubo Bog ktory rządzi losem szczęścia

ścia mowi pismo niedozwala żeby takie
proby ktore mogą oszukać szkodziły
wierze Swietey heretykow z katolikami
XIV. Heretycy zawstydzeni sądzeniem
przez pławienie według S. Bernarda.

ZA czasow Świętego Bernarda czy-
niono próbę wiary przez pławienie
tych ktorzy ukrywali swoje błędy, tacy
tonąc niemogli przez co byli uznani za
szalbierzow y nieprawdziwych, iako
mowi S. Bernard *serm. 66. in Cantica pag.*
1449. Quasiti fidem, cum de quibus suspecti
videbantur, omnia prorsus suo more negarent
examinati iudicio aquae, mendaces inventi
sunt, cum quae jam negare non possent aqua
eos non recipiente.

XV. Zakazane y potępione pławienie.

WKilka lat po S. Bernardzie ustała
ta praktyka próby przez pławie-
nie.

Koncylium Laterańskie w Roku 1215.
zakazało zupełnie wszystkim Duchow-
nym aby więcey nigdy nieczynili tych
benedykcyi, lub exorcizmow, ktorych
przed pławieniem zażywano.

Durand Biskup Mandeński wyznaie,

ic

Ze tego zwyczaju pławienia y zażywania benedykcyi, iuz za czasow Jego niebywało. Natenczas cały świat uznał że taka proba szczegulnie y istotnie była zabobona którą czynic poprzestali, Kajus który był dzieiopisem wieku 1576. wspomina o tym pławieniu *Coment. in l. 1. de fund. tom. 3. pag. 807.* że ten sposob ochodzenia prawdy przez pławienie wniesiony yzmyślony przez Lombardow, potym w Saxonii niższej, potym w Westwalii w prowadzony dla dowiedzenia się która była czarownica, a potym tym zwyczajem y nasza zarażona Polska.

ROZDZIAŁ III.

Odnowienie tego sposobu probowania przez pławienie Czarownic mniemanych. Zwyczay w Niemczech y sprzezki między uczonemi o tey materyi. Zwyczay przeniesiony do Francyi.

I. Proba przez pławienie w wodzie dla poznania Czarownicy w wieku szesnastym.

Jlubo oczywiste iawno było że ta proba iest zabobonna, niebywało iednak ná takich ktorzy ją utrzymywali, przezco się odnawiała.

Pławienie ktore było ustało w wieku trzynastym, odnowiło się znowu w wieku szesnastym w różnych mieyscach Niemieczkich y Francuszkich, ktorego iuż nie dla wyprobowania prawdy zło-dzieystwa lub innych występkuw zaży-wano iako przedtym, lecz tylko ná do-chodzenie Czarownikow á naybardziej Czatownic.

Proba zaczęta w Westfalii w Roku 1570. byli albowiem tego zdania u sie-bie że Czarownice tonąc niemoga, á co iest żałosnieysza, było takich Sędziow wielu, ktorzy tego sposobu zażywali, y ná tym fundamencie palic niewiasty chociaź niewinne kazali ktore tonąc niemogły, co było od iednych chwalo-ną od drugich uczonych ganiono.

*II. Wierius pierwszy mowiąc o tey probie
przez pławienie, gani ią y potępia.*

Wierius wydał Książkę o omamieniu
Czartowskiim w Roku 1568. który
pisze o przestaniu Sędziow ná takich
probach. Niewątpił otym żeby ta pro-
ba niebyła omylna, albowiem ciężkość
ciała równie winnym iako y niewinnym
z natury iest dana, y Czart częstokroc
dlá omomienia ludzi, y do grzechu przy-
prowadzenia sprawuie, że czasem iako
się w Polszcze praktykuie iż pławiać kil-
kanaście kobiet wszystkie naczas pływa-
ią przeco grzeszą ci co pozwalaią ná ta-
kowe proby, albowiem są przyczyną że
o takich kobietach złą maią ludzie opi-
nią chociaż niewinnie.

*III. Wielu Sędziow przypuszczaiących tę
probę przez pławienie kazalipalic takich
którzy związani pływali.*

Powaga y reflexye uczynione przez
Pana Wier niewiele skutku sprawiły,
albowiem chociaż doskonałe przyczy-
ny Sędziowie dociec niomogli ztym
wszystkim w Niemczech chwycili się tey
proby, przez którą pławiać, wiele Nie-
wiaśt

wiaſt za Czarownice nazwali chociaſz niewinnie, y częſtokroc z wody ná ogień ſkazane bywały, chyba że ſię Sędziowie ſpołeczników dowiedzieć chcieli, ná inſzy czas palenie żywcem odkładali.

IV. Dyſputy czyli ſprzeczki publiczne, oraz zdanie dowodzące, za dobrą rzecz pławienie y zapewny znak Czarownicy.

TE ſtraſzne exekucye, pałac tak wiele Niewiaſt dały pochop do roztrząſnienia, y dyſputy między uczonemi.

W Roku 1583. Adolf Skryboniuſz, który był ná ówczas za doſkonałego miany Filozofa, iadąc do Lemgow w Chrabſtwie de Lippe w Weſtfalii widział trzy Czarownice ná ogień wrzucone, drugie trzy kobity w więzieniu ſiedzące, ktore ná zaiutrz związane w ſpoſob iak ſię wyſzey opisało wrzucone ná wodę pływały iako drewno po wodzie. Ten Filozof zadumiały nad tym widowiſkiem był proſzonym od Magiſtratu tamteyſzego, ażeby wynalazł przyczynę, dla czego te kobiety związane będąc pływaia, nadczym zaſiadły wydał

wydał swoje zdanie, w którym utrzymywał że Czarownice sę lekżemi niżeli infi ludzie, daiąc tę przyczynę, iż Czart będąc duchem przenikającym, wszystkie członki w cieie, udziela swej lekkości Czarownicom, tak, że ie lekżemi czyni nad wodę, á tak będąc lekżemi nad wodę, w wodzie zanurzyć się niemógą ani tonąc.

V. Odpowiedź ná zdanie Skryboniusza.

Godne śmiechu to zdanie Skryboniusza ktore daie okazyą sędziom niewinnych ná śmierć sádzic.

Bo gdyby to była prawda że Czart osiada w cieie Czarownicy iak powiada Skryboniusz bez żadnego dowodu niemógł by Czarownicę áni cięższą áni lekszą uczynić, bo natura Czarta niemaiąc żadney ciężkości, áni lekkości podobney wodzie, lub iakiey inney rzeczy materyalney, będąc szczerym duchem, iakżeby tę sposobność, lub moc miał udzielić Czarownicy. Y ówżem mowić by można że gdyby to prawda była że Czart osiada w cieie Czarownicy, tym samym cięższą by ią uczynił iak przed-
tym

tym, przezco koniecznie tonąc by musiała, wszak czytamy w piśmie świętym *S. Luc. cap. 9. v. 33. & Matth. 8. v. 32.* że Chrystus Pan pozwolił Czartom wnieść wstado wieprzow, ktore potym gdy poszły na wody zaraz potonęły. Druga odpowiedź yzgaszenie zdania Skryboniusza przez Pana Newalds.

Zdanie Skryboniusza uczonych prawdziwie ludzi zdaniom, bardzo było przeciwnie, chcąc utrzymać rzecz tak nie słuszną, a żadnego fundamentu racyi niemającą, dlaczego Pan Newalds wydał odpowiedź na zgaszenie zdania Skryboniusza, w którym pokazuje iawnie, iak jest rzecz dziwna że Sędziowie takiego sposobu zażywaią do probowania Czarownicy, gdyż ta proba przez pławienie czarownic mniemanych jest zakazana y potępiona od Kościoła Bożego przez co chcą kusić Boga, przyznając to y wierząc że skutek tego pływania mniemanych czarownic pochodzi od Czarta, który zawsze usiłuje zwodzić człowieka, lecz nie iego lekkość to sprawować może, bo zawarte przymierze z
z Czatem

Czartem nieodmienia istoty ciała, pow-
tore cięszkość ani lekkość niezawisła od
przyjęcia postaci wewnętrzney, przy-
daie y to Pan Newalds że do takiej pro-
by dla zwiedzenia Sędziow omomie-
niem miezsa sie Czart ktoremu wierzyc
niemożna będąc on Duchem szalbierstwa
co czyniąc popelniaią grzech śmiertelny
y niewiadomość nie może w tym Se-
dziow wymawiac ponieważ Sędziowie
wiedziec powinni, że takie proby niosą
naturalne, y fałszywe dowody są zaka-
zanemi.

Trzecia odpowiedź przeciwko zdaniu
Skryboniusza przez Godelmana y innych

Te odpowiedzi nieodmieniły w zda-
niu Skryboniusza albowiem znowu ob-
szerniey wydał opisanie w Roku 1588.
o sposobie poznania Czarownic, przez
co zaśluzył na nowe odpowiedzi.

Godelman sławny Doktor prawa, wy-
dał książkę *Franc. 1541. lib 3. cap 5. p.*
47. de magis veneficis cognoscendis & punien-
dis, Ktory sie mocnō dziwnie że Skrybo-
niusz waży sie zdaniem swoim zwodzic
nierostropnych Sędziow, chwalać tę im
próbę

próbę przez pławienie, przez co wiele niewinnych gubić mogą ludzi, y wątpić niemożna o tym że tacy Sędziowie sumnienie swoje obciążają krzywdą ludzką, o co każdy ktorego Sędzia pławić każe tak się upomnieć może, iakoby niewinnie przez Sędziego na więzienie był skazany, przydając to przeciwko Skryboniuszowi y przeciwko tym wszystkim ktorzy takich sposobow zażywają, że te próby przez pławienie, ktore rozumieją bydź prawdziwemi, są omylnemi niesprawiedliwemi, y nierzetelnemi, czego był sam świadkiem iak wiele niewiaść z tey przyczyny że pływały spalono, niewątpi jednak Godelman iż Skryboniusz iako uczony człowiek odmieni swoy błąd y zdanie bez fundamentu.

VI. Temi odpowiedziami ani Skryboniusz, ani Sędziowie niechcieli swego błędu odmienić.

TAk gruntowne przyczyny y racye nieodmieniły zdania w Skryboniuszu, y Sędziom wstrętu nie uczyniły do zarzucenia tey próby przez pławienie.

Rada Miasta de Bonn. blisko Kolonii

D

leżące

leżącego chciała tę próbę utrzymać przez wydaną Książkę pod tytułem *Defensio probæ ut loquuntur aquæ frigida, quæ in examinatione maleficarum plerique iudices bodie utuntur.* Ten Sędzia który to piśmem swoim utrzymował, nazywał się Ryckiusz chcąc gasić przeciwnym zdaniem swoim, tych, którzy to sprawiedliwie utrzymują mówiących, że jest niegodziwa proba przez pławienie, niepewny dowód, że zakażana, y że ci którzy ją czynią Boga kuszą, grzeszą śmiertelnie, że skutek tej próby pochodzi, z poduszczczenia czarta, który chce zwodzić y zwodzi Sędziów y sumnienia ich przez tracenie niewinnych ludzi, a chociażby y życia nie brali sławę iednak odbierają tym którzy pławić każą,

Utrzymuje tenże Ryckiusz że ta proba przez pławienie jest pewną y nieomylną, takim sposobem mówiąc, że lubo często się trafia że przez pławienie, prawdy Sędziowie nie dochodzą, kiedy oczywiście chociaż niewinni pływają, dał tę racją iż się to dzieje przez nieostrożność, tych którzy pełnią wolą Sędziów,
ktorzy

ktorzy zbyt prętko wrzuconych na wodę, z wody wyciągaia.

VII. Przypadki dziwne osob wrzuconych na wodę.

Pierwszy przykład, kiedy będąc wiele Niewiaśc osądzonemi za Czarownice z tego tylko dowodu że tonąć nie mogły, rozumiały iż każdy Człowiek może pływać, uprosiły aby y infze Niewiaśc ich sąsiadki były probowane takim sposobem przez pławienie, na co zezwolono, lecz iak ie prętko wrzucono, zaraz zalane wodą potonęły przez co same się ochydziły.

Drugi przykład którym się bronił Ryckiusz utrzymuiąc że Czarownice są niewymowney lekkości, iż pewna Niewiaśc ktorey męża y siostrę stracono, za czarowanie na wygnanie była osądzona, pod utratą życia, gdy by się miała kiedy powrócić do tego mieysca, która gdy przeciwko dekretowi powrociła, osądzono ją aby była utopioną, która z podziwieniem wszystkich utonąć nie mogła tylko po wodzie pływała, chociaż przy niej znaczny kamień był uwiązany, kto-

ra potym do znaczney kłody uwiązawszy
utopili, ten przypadek umacniał Rycki-
usza, lecz go oraz pomieszany do po-
jęcia czynił trudnym, zważając iakby
Czart miał moc nad tą Niewiaścą która
była już w rękach sprawiedliwości dla
czego mówiąc z uczonemi o tym obszernie
w swoiey napisał książce *Et quis scri-*
vabitur vias Domini.

Trzeci przykład Ryckiusza wzmacnia-
jący iż iedna Niewiasta widząc dwie
młode dziewczki że tonąc niemogły zwią-
zane, przez co za Czarownice osądzone,
dobrowolnie uprosiła Sędziego aby pu-
blicznie była pławioną, dufając sobie że
tonąc będzie, a tak oczyszczoną będzie
od mniemania ludzkiego. Ná co Sędzia
pozwolił, lecz ta uboga niewiasta zadu-
miała została, widząc się po wodzie pły-
wającą, chociaż wszystkich sił dokładała
aby się zanurzyć w wodzie mogła, która
gdy potym urzędownie będąc pytana,
zeznała że ją Czart skusił, zwiodł, y na-
mowił aby tę próbę uczyniła przyrze-
kając ją przed ludzmi oczyścić.

*VIII, Skutkami tę próbę Ryckiusza chce
pokazać sprawiedliwą.*

WYperswadowany temi przykładami Ryck u z o pewności tey próby, Czartu iednak tych skutkow nieprzy-
pisuje, bo mu się widziała rzecz przeci-
wna, aby Czart szkodził tym osobom
ktoremu się w opiekę oddały, chwycił
się tego zdania że Bog w takich okoli-
cznościach czyni cuda dla Sędziow, kto-
rzy pomieszani, prawdy nie mogą dociec,
y to utrzymywał że Sędziowie przez to
niegrzeszą, gdy takowe dopuszczają pro-
by, czyniąc to nie z iakiey swoiey cie-
kawości, lecz tym końcem, aby docie-
kli prawdy, y sprawiedliwość uczynic
mogli, kiedy mają porozumienie ná iaką
Niewiastę, a inszego dowodu mieć nie
mogą.

*IX. Na fundamencie Ryckiusza, Sędziowie
nie mogą być wolnemi od grzechu, którzy
czynić takowe próby przez pławienie
dopuszczają.*

WWielkim zołstają błędzie, którzy
trzymają Ryckiusza zdanie, które
jest że Sędziowie mogą zażywać cho-
ciaż

ciąż nie naturalnych sposobow dla do-
 Źcia prawdy, co iest przeciwno oczywi-
 ŹtoŹci y wyraźnemu prawu ktorego Źię
 kaźdy Sędzia trzymać powinien *Judex*
secundum allegata, & probata judicare de-
bet, nie dając Źię łaadnym omylnym zwo-
 dzić probacyom, oŹobliwie nienatural-
 nym iak ta iest proba przez pławienie,
 ą przeto tacy Sędziowie wymowki mieć
 nie mogą ani nadźiei, aby wolnemi by-
 li od grzechu.

*X. Obiaśnienie iakim końcem tę probę, to-
 iest pławienie czynili we Francyi.*

W Wieku przeszłym zwyczaj ten
 pławienia wprowadzony do Fran-
 cyi, o którym nigdy niewiedzano. Al-
 bowiem gdy by był przedtym który z
 uczonych wspomniał o takowey probie
 y sposobie tym pławienia dla poznania
 Czarownic, kaźdy by za łaart y śmiech
 miał to u siebie. W Tolesie czasow da-
 wnych pławiono bluźniercow, wsadzi-
 wszy ich w klatkę łaelazną którą zawie-
 szono nad rzeką y spuszczano w rzekę.
 Także tey kary zażywali dla źle łaży-
 cych niewiaŹt, ktore pełniciel Sędiego
 wyroki

wyroki w długich koszulach przez miasto prowadził aż do mostu tego, na którym klatka żelazna zawieszona była, a tak wsadziwszy takową niewiaścę zatapiał w Rzece, która nie mogła uniknąć tego, aby się nie napiła wody, lecz to nie czyniono dla poznania występku, lub dla dowiedzenia się iakich czynów, tajnych, tylko na ukaranie y publiczną chańbę, za cielesne publicznie uczynione grzechy.

XI. Przedtym Czarownice, dowodami iawnemi uznane, nie dla tego pławiono aby się dowiedzieli prawdy, lecz topiono aby takę śmiercią były stracone.

WRzucano przedtym w Rzekę te osoby, które dowodami pewnemi uznane za Czarownice, lub Czarowników, lecz nie z ciekawości dowiedzenia się czyli są takimi, iak ludzie tylko przez mn iemanie sądzą. Kiedy Lotaryngiusz opanował Ehalon w Burgonii Roku 834. a żołnierze ogniem y mieczem ludzi wygubiáli, wtenczas Zakonnicę nazwaną Gorburge wrzucono *Thegan. cap. 52. ap. Du. Chesne tom, 2. z przyczyny że była siostrą*

siostrą Xiążęcia Bernárdá, a Corką pier-
wszego wodza Gwilhelma. Dzieiopisz
życia Ludwika pobożnego pisze że iá
tak utopiono iakby za występek trucia-
lub Czarowania, bo wtenczas tylko za ta-
kie topiono występkí iako opisuie Wit-
hard. *histor. Franc. tom. 2. p. 312. y 362.*
mówiąc że wtenczas tylko topieniem
karano Czarownice.

*XII. Odmiana pławienia, czyli topienia
w wodzie.*

I Lubo wtenczas był zwyczaj pławie-
nia, lecz nie tym końcem aby poznano
czyli jest Czarownicą, bo o tym ani my-
ślano aby Czarownica pływała á nie to-
nęła, albowiem doświadczywszy z do-
wodów iáwnych naturalnych uzna-
wszy takową Niewiastę bydz czarowni-
cą prawdziwą wrzucano w Rzekę nie
dlatego żeby pływała lecz żeby utonęła
chcąc iá taką śmiercią zgubić co się potym
odmieniło w sposób nienaturalny. Pisze
Pliniusz *lib. 7. cap. 2.* że byli tacy ludzie, kto-
rzy wzrokiem swoim ptzez zapatrzenie
się w drugich to sprawowali, że ludzie u-
mierać musieli z ich zapatrzenia się, co
oni

oni byli temu winni, a terazby ich mia-
no za Czarownikow y Czarownice a
tacy ludzie chociażby byli wrzuceni w
wodę tonąć nie mogli, a żadnem nie by-
li Czarownikami Między Pewnym Ná-
rodem których nazywano Celtami, ia-
ko mowi S. Grzegorz Nazyaneński, kto-
ry takim sposobem doświadczały czyli
dzieci urodzone były z prawego łoża,
to jest gdy się dziecko urodziło, wrzucio-
no go w Rzekę przykrywszy go tarczą,
y jeżeli co kolwiek po wodzie pływało,
uznane było dziecięciem prawdziwego
łoża, oczywista zabobonna proba.

Wierni zaś ludzie y prawdziwi Chrze-
ścianie zawsze takie przypadki sądzili
Cudem łaski Pana Boga, y takowych
ktorzy wrzuceni nie tonęli pobożnemi
y Boga się bojącemi uznawali.

W dziewiątym wieku przeciwnym
sposobem mniemano, że obwinieni, o
cudzołóstwo, kradzież y inne występki
tonąć nie mogli, tylko wrzuceni na wo-
dę pływać musieli. Co się przez lat pra-
wie pięćset tak zabobonnie działo, że
takim sposobem dochodzono występki
zataione o procz Czarownic ktore nie
pławiono

plawiono dla tego aby dochodzono
prawdy niemając pewnych dowodow,
lecz gdy dowodami pewnemi uznano
za Czarownice w Rzekę wrzucono aby
utoneła y tak topili. Bodyn który wy-
dał książkę de la Demonoraźnie w Roku
1580. l. 4. c. 4. mowi Sędzia każdy po-
winien odrzucić wszystkie takie zabo-
bonne proby nienaturalne, á trzymać się
powinien oczywistych dowodow kto-
remi ten dowodzić powinien który skar-
ży lub obwinia, bo Sędziow dopuszczają-
cych takowe proby Czart częstokroć
zwodzi.

ROZDZIAŁ IV.

Jakim sposobem ta proba przez pławienie nastąpiła we Francyi. Takową probę Parlament Paryski zakazał.

Zdanie Parlamentu o Czarownicach y Czarach.

I. Przyczyna tej proby we Francyi, á Parlament przyczący aby nie była czyniona.

RZecz prawdziwa że ta proba nastąpiła we Francyi, z czytania y posłuchu

że

że się w innych krajach dla doyscia prawdy znayduie, y tak niektorzy Sędziowie czynić iarozkazali osobliwie w Anjou o czym gdy się do Parlamentu donieſto zaraz Parlament Dekretem ſwoim w Roku 1601. dnia 1. Grudnia zakazał wſzytkim Sędziom po całym Pańſtwie, aby się więcey czynić takowey zabobonney y omylney proby nie wazyli, iednak niektorzy pozwolili ſobie przeciwno przykazom Kościoła y Parlamentu, a oraz przeciwno przyſtoyności, albowiem ludziom tym czyli Niewiaſtom ktore pławić miano wſzystkie włofy po ciele pierwey golić kazano.

II. Dekret powiatu czyli Prowincyi we Francyi ktora się nazywa Kampania.

Sędziowie tey Prowincyi Kampania, ktorzy przez ſwoy upor zaſadzali się na tak błachych dowodach ktore uznawali przez pławienie, wydali takowy dekret w Roku 1594. pag. 213, Aby tak Męſzczyzny iako y Niewiaſty oſkarżone, wprzod były golone po wſzystkim ciele, gdzie się tylko włofy znaydować mogą, a potym zaprowadzone nad Rzeką w którą

ktora związane wrzucone będą aby się przyznały czyli bywały ná iakich schadz kach z drugiem i Czarownicami, y lubo się zapierały y nie przyznawały, ani też Sędziowie mieli iaki dowód że czyniły te schadzki, tym czasem że puszczone ná wodę nie tonęły tylko pływały, w więzieniu bywały męczone że naczas umierać musiały, których nawet y po śmierci ciała palono.

III. To pławienie znowu było w używaniu.

JAko to jest usilne staranie Czarta aby zwodził ludzi, tak ta proba ustawszy znowu była przez poduszczenie Czar towskie wznowiona, y tak w wielu miey scach mając dowodow Czaro wni ctwa kiedy wrzucona osoba tonąć nie mogła tę dawali racyą biegli, lecz nie ro stropni Sędziowie, mówiąc że takie Nie wia sty uczyniły umowę z czartem, aby nigdy utonąć niemogły, dla tego Czart dotrzymując im słowa, wyrzucał ie y u nosił ná wodzie z czego powstało przy słowie strzeż się ognia á ia cie będę bro nił od wody

IV Pan

IV. Pan Serwin pokazuje że takowe sposoby dowiedzenia się prawdy przez pławienie są zakazane.

J Pan Serwin bardzo rozumnie pokazuje y dowodzi, że takowe dowody przez pławienie są błędem pospolstwa zmyślone, które są zuchwałe, szkodliwe sławie bliźniego, y między Chrześcianami zakazane, łączy swoje zdanie z temi co mówią że takie dowody nie mogą być dobrymi y rzetelnymi, u dobrych rzetelnych, sumiennych, mądrych, y sprawiedliwych Sędziów.

Te zakazy, które Parlament uczynił aby nie czyniono próby Czarownictwa przez pławienie, sprawiły że pospolstwo, rozumiało iż Parlament nie wierzy aby były na świecie Czarownice, lub Czarownicy, w czym był błąd pospolstwa, to przeciwnym sposobem Parlament każe aby tacy ludzie lub Niewiaśty podeyrzane do więzienia były wzięte, y aby dochodzono naturalnemi y nieomylnemi środkami, zarzuconego im Czarownictwa, lecz ich nie probując przez pławienie, to takowa proba jest niepewna

wna y omylna, á kiedy pewnemi dowoda-
mi przekonana karana bydź powinna.

Dlaczego J. Pan Serwin Patron sta-
wny y Radca stanu, dowodzi racjami
wspierającemi się ná nowym y starym te-
stamencie, ná prawie y Historyach, że są
ná świecie Wrożkowie, Czarownicy,
Czarownice, y obmomicielowie, przeci-
wno tym co pisali y utrzymowali że ta-
kich nie masz ná świecie ludzi [rozumie-
jąc to wszystko zmyślonym wynala-
zkiem,) kiedy nawet y Dekretami Kro-
low Francuskich probuie p. 220. że ta-
kich ludzi karać kazano lub od błędu
ich odwieść y oświecić ich zaślepienie;
to przydając áby Patronowie pod obo-
wiązką sumnienia nie domagali się ka-
ry, poki oczywistemi dowodami, tacy
ludzie lub Niewiaſty nie będą przekonane,
á iako sprawiedliwe wyroki Parla-
mentu w tey mierze tak przeciwko nim
iako roſtropnym nic niemożna mowić.

*V. Zdania Parlamentu Paryskiego tyczące
się powieści o Czarownicach, tych które
ná ſchadzczkach bywają, nocnych.*

Dla zabezpieczenia błędom Parlament za-
kazał

kazał aby takich Niewiaśc, ani szukać
ani wiezić, o których iest powieść, lub
iakić mniemanie że pewnych dni w no-
cy schodzą się na jakim mieyscu z innemi
gdzie się cieszą y częstuią a nikowu nie
szkodzą, ani na zdrowiu, ani na fortunie,
zostawuiąc to uznanie władzy Ducho-
wney według ustawy capit. 13: *de sortile-
gijs & sortuarijs tom. 2. col. 365.* aby Biskupi
y Jch Namieśnicy starali się o to aby Du-
chowney karami wyklęciem od Kościo-
ła Bożego karali, oraz y tych którzy dla
dowiedzenia się szczęścia lub nieszczę-
ścia na poradę do mniemanych Czar-
ownic chodzą.

*VI. Zostawiono Kościołowi obiaśniać tako-
wych występkuw zdradę y oszukanie.*

Prawa zalecaią Pasterzom, aby nau-
czali, y oświecali, ludzi tych którzy,
czynią te zabobony wierząc y twierdząc,
że niektore Niewiaści we Czwartki
schadzki czynią nocne iako w Polszcze
zwyczajni mowić na łysy Gorze, gdzie
się mają z Dyanną cieszyć, wielkie z nią
przez noc odprawuiąc podroże w li-
czny mtowarzystwie innych niewiaśc.
Powinni tedy dowodzić im rzecz niepo-
dobną

dobną v nieprawdziwą albowiem takowe Niewiaſty przymierze z Czartem mające od Czarta omamione, ná mieyſcu weſnie leżąc, rozumieią że w rzeczy ſaméy ná takich znawduią ſię ſchadzkach, co ieſt oſzukanie Czartowikie, dla czego Xięża Plebani, kaźnodzieie powinni ten błąd wyłufzczać ludziom wierzącym, aby ci ſami ktorzy lub ktore omamione od Czarta nie wierzyli takim potwarzom ſzatańskim, ktory weſnie w różnych poſtaciach ſtawia ſię aby duſzę mogli złowić, y takich przyimować koſciół nie powinien, lecz iako Matka z błędow dzieci ſwoie niechay wyprowadza.

VII. Rozkazy Krolow Francuſkich przeciwko zabobonom.

Krolowie Francuſcy często nakazywali, wſzystkim Sędziom, aby karali takie oſoby, które czynią zabobony y guſta, lub przez te chcą dochodzić iakiey prawdy y przyſzłych rzeczy, wygnaniem z Pańſtwa. Uſtawy Karola VIII. w Roku 1490. y Karola IX. w ſtanach Orleańſkich w Roku 1560. y nowo odnowione przez uſtawę Krola 1682. te

temi słowy. Zakazujemy zupełnie wśzy-
stkie zabobony, pochodzące lub z pisma
jakiego, ze słów jakich starodawnych, z
zażywania słów Pisma Świętego, lub
modlitw Kościelnych, mówiąc lub czy-
niąc rzeczy takie, które nie mają podo-
bieństwa do przyczyn naturalnych, przy-
kazujemy aby ci, którzy by tego zaży-
wali, byli karani przykładnie według
potrzeby przypadku.

Jakoż rzecz jest sprawiedliwą aby by-
ły zakazane takowe gusła y zabobony,
albowiem jeżeli się czasem uda takim
wrużkom, lub zaboboniarzom ta rzecz
ktorey pragnęli, to się dzieie za pomocą
Czartowską, co jest rzecz niegodziwa,
y w takowey rzeczy zachodzi oszukanie,
powinno bydź czynienie zakazane, nie-
można bowiem pozwalać ludziom, aby
jeden drugiego oszukiwał, który pod po-
krywką zarobku szkodzi bliżniemu.

*VIII. Sąd wyciąga dowody iawne, z których
oczywiście dochodzić czyli są prawdziwe
czary jest obowiązany.*

Sędziowie domagać się powinni od
Słony oskarżającej, aby zadawszy
E Czaro-

Czarostwo komu oczywistemi dowo-
dziła dowodami, y naturalnemi proba-
cyami, y nie powinni z taką łatwością ná
fundamencie dowodów omylnych, ia-
ko to pławienia, lub innych nie natural-
nych sposobow karać śmiercią wiele bo-
wiem ludzi o których pobożności, cno-
tach wszystkim wiadomo było, iednak
wrzuceni ná wodę tonąć nie mogli, co
czynic Czart omomiając ludzi aby ludzie
złym porozumieniem o bliżnim, grze-
szyli, bo iako się wyżej wyraziło iż to
nie iest żadna proba, ani pewny dowód
że kto związany wrzucony w wodę to-
nać nie może co pochodzi naturalnie z
tego, kiedy człowiek ma pierś szerokie
y szersze iak bydź naturalnie powinny,
lubo tego rozeznać trudno, taki może
pływać chociaż związany, dlaczego mo-
wi *Conradus J. V. L. Lubecca 1590. n. 8.*
mulierum lavatio quam purgationem per a-
quam frigidam vocant, item vulgaris de po-
tentia laniarum opinio, quod utraque Deo,
natura, omni juri & probata consuetudini sit
contraria, upewnić można że takie pła-
wienie ktore czynią, bądź to dla doyscia
prawdy

prawdy, bądź to co bezbożnie niekto-
rzy czynią gospodarze, ktorzy widząc
fuszą aby deszcz był pławią Niewiasty,
lub wode ná granice nosić każą o iak
ciężko grzeszą wierząc w takowe guśta
y zabobony kuszając Pana Boga, á bli-
źniemu ná sławie szkodząc, takich iako
prawdziwych guślarzow y zabobonni-
kow Kościół Święty karać y wyklinać
powinien.

O iak płonna y żadną rozumu nie
wspierająca się racją myśl takowych kto-
rzy sądzą niewinnemi tych co toną á
winnemi tych co pływają po wodzie,
co iest przeciwko oczywistości, bo o-
wszem przyznawano niewinności y łá-
skom Boskim kiedy człowiek wrzuczo-
ny falwował się ná wodzie.

*IX. Proba przez wrzącą wodę, lub przez
rozpalone żelazo u Chrześcian zarzucona.*

PROBA prawdy przez wrzącą wodę,
lub przez żelazo rozpalone, lubo z
wielką trudnością iest między Chrześci-
aninami zarzucona, która ieszcze tylko
u Pogaństwa iest w używaniu iako histo-
ryczne opisanie w *Bononii in fol. 1687. Kro-*

leſtuongo, Matamba y Angola w niſzſzey
 Etyopii czyli Murzyńſkim Pańſtwie
 ſwiadczą, którą próbę takim czynią ſpo-
 ſobem, kiedy iaka Niewiaſta ieſt oſkar-
 żoną, lub podeyżraną o iaki wyſtępek
 przeciwko uczciwości y przyſtoyności,
 á dowodu żadnego mieć niemożna. tedy
 tę Niewiaſtę, zapozwaną przed Sędzią
 ſtawiaią, która gdy ſię zapiera zarzuc-
 onych ſobie wyſtępkow, Sędzia rozkazu-
 ie áby w wrzącą wodę ręce aż do ramion
 tey Niewiaſty włożone były, luboliteż
 rozpalone żelazo w ręce Jey áby włożo-
 no, które przez nieiaki czas trzymać po-
 winna, y ieżeli ſię tak w wodzie wrzącey
 iako też y od rozpalonego żelaza ręce
 nie oparzają ani opalą, tedy Sędziowie odſy-
 łają do Jey Rodziców, á tak iuż ſię wię-
 cey nikomu niegodzi zarzucać tey nie-
 wieſcie tego wyſtępku o który podey-
 żrana y probowana była, á tak Rodzice,
 krewni przyiaciele mile ją z radością
 przyjąwszy cieszą ſię z niewinności tey
 Niewiaſty, ieżeli ſię zaś oparzy w wrzą-
 cey wodzie, lub od rozpalonego opali
 żelaza, odeſłana od Sędziego do Rodzi-
 ców zaraz ſtraconą zoſtaie. RO-

(69)

ROZDZIAŁ V.

Sentencye generalne Kościoła Świętego tyczące się tych osób, którzy zabobony czynią, lub do czyniących ná iaką uciekaią się poradę to jest, kara Kościelna.

S E N T E N C Y E

I. **K**ażdy grzech popełniony przez Kzysnienie wiadomie zabobonow, ściaga ná takiego wyklęcie od Kościoła Bożego, to jest Exkommunikę.

Przyczyna że grzech takowy ściaga exkommunikę ná czyniącego zabobony, lub do czyniących uciekającego się ná poradę, jest takowa bo ktokolwiek czyni zabobony staie się towarzyszem Czarta nieprzyjaciela Jezusa Chrystusa y kościoła Świętego, iawnie w Koncyljach wielu czytamy iako to w Koncyljum Elwirskim *can. 6.* Laodyceńskim *can. 36.* w nazwanym czwartym kartagineńskim *can. 89.* *Auguriis vel incantationibus servientē ab Ecclesia separandum* Koncyljum Agdeńskie 506. *can. 42.* Koncyljum Orleańskie

§II. *can.* 32. Koncyljum Rzymskie ná kto-
rym zasiadał Papież Grzegorz II. 721. *can.*
12 *si quis ariolos, aruspices, vel incantatores*
observaverint, aut philaeteriis usus fuerit ana-
thema sit, gdyż tacy ludzie odstąpili zbawi-
ciela, Czartu chołduią gdy iego pomocy
zdradliwey dufzy szukaia, ktorych iako
odszczepieńcow od Kościoła odłączać
potrzeba, ktorą karę Biskupi zmniejszyć
y ná inszą według okoliczności mogą, kie-
dy który dobro, wolnie upokorzy się z
przedsięwzięciem stały zaniechania.

II. Przypadek kiedy ktokolwiek udaie-
się do takich sposobow ktore są nad-
zwyczajne w różnych Dyecezyach zo-
stawiony samym Biskupom do rozgrze-
szenia, naprzykład czynic próbę nie-
naturalną, o ktorey wyżej mowiliśmy,
wrużyć, lub wrużkow pytać się o rzeczy
przyzłe,

III. Książki takie z ktorych dochodzić
można sposobow zabobonnych y gu-
ślarskich palone bydź powinny, iako
czytamy w dzieiach Apostolskich *Act.*
cap. 19. v. 19. *Qui fuerant curiosa sectati,*
contulerunt libros & combusserunt. Cesarz
Honoryusz y Teodozyusz nakazali aby
wszy-

wszystkie księgi służące do zabobonnych czynów były zniezione y w przytomności Biskupow palone.

IV. Ci ktorzy przez zabobony y guślarzkie sposoby, złość lub szkodę bliżniemu uczynili powinni nadgrościć krzywdę uczynioną, bydź to ná sławie bydź to ná fortunie.

V. Ci ktorzy zażywaią zabobonnych lub Czarowniczych sposobow, pierwey niżeli będą do współeczeństwa Kościoła Świętego przypuszczeni, pokutować powinni, według wielkości grzechow popełnionych, á czasem y publicznie ieżeli y grzechy publicznie czynione były

VI. Kiedy spowiadaiący się iż nie iest w nałogu zażywania zabobonow, lecz tylko przez przypadek udał się do wróżkow lub iakich sposobow guślarzskich y nadzwyczajnych, te zaś czynic więcey wyrzeka się, może bydź po Spowiedzi do współeczności Kościoła y Świętey Kommunii przypuszczony.

VII. Pokuta według wielkości czynionych zabobonow większa lub mniejsza naznaczona bydź powinna.

VIII.

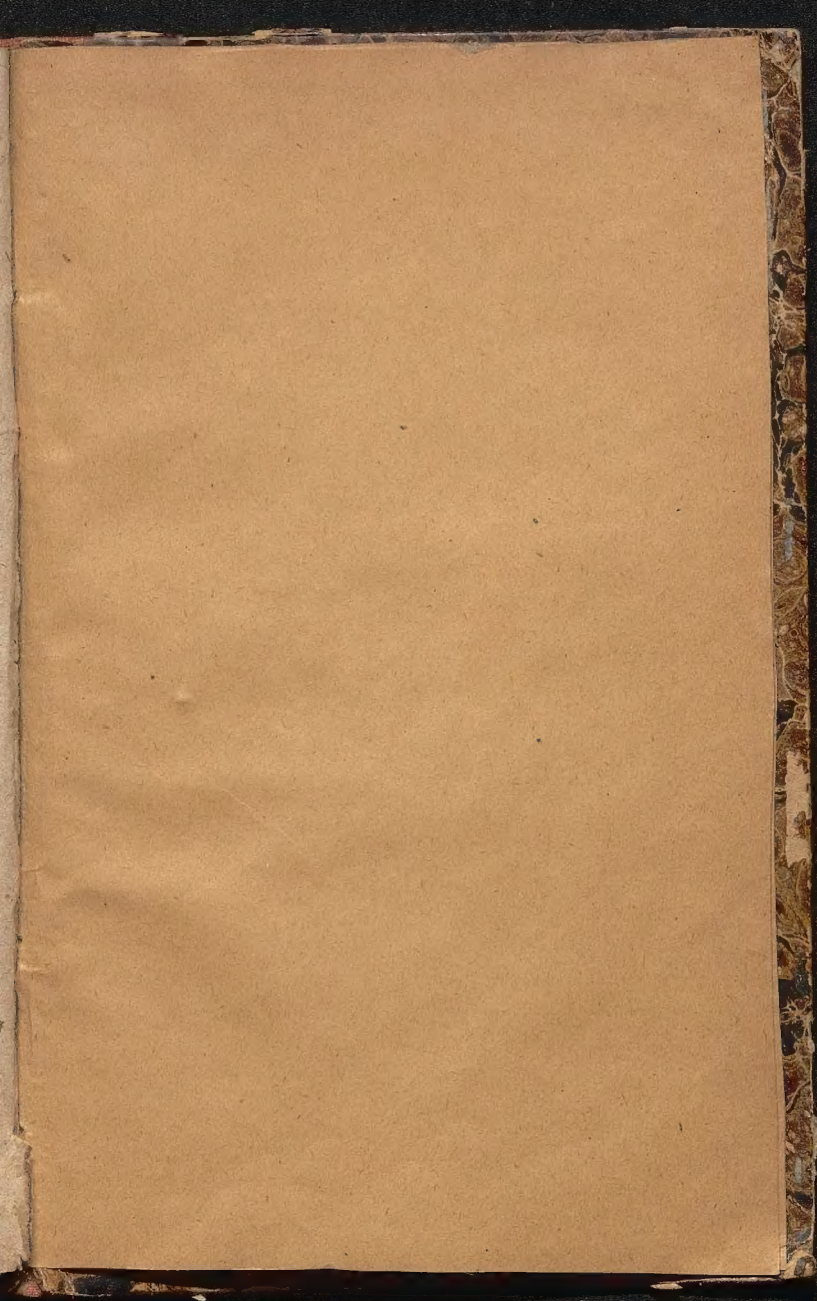


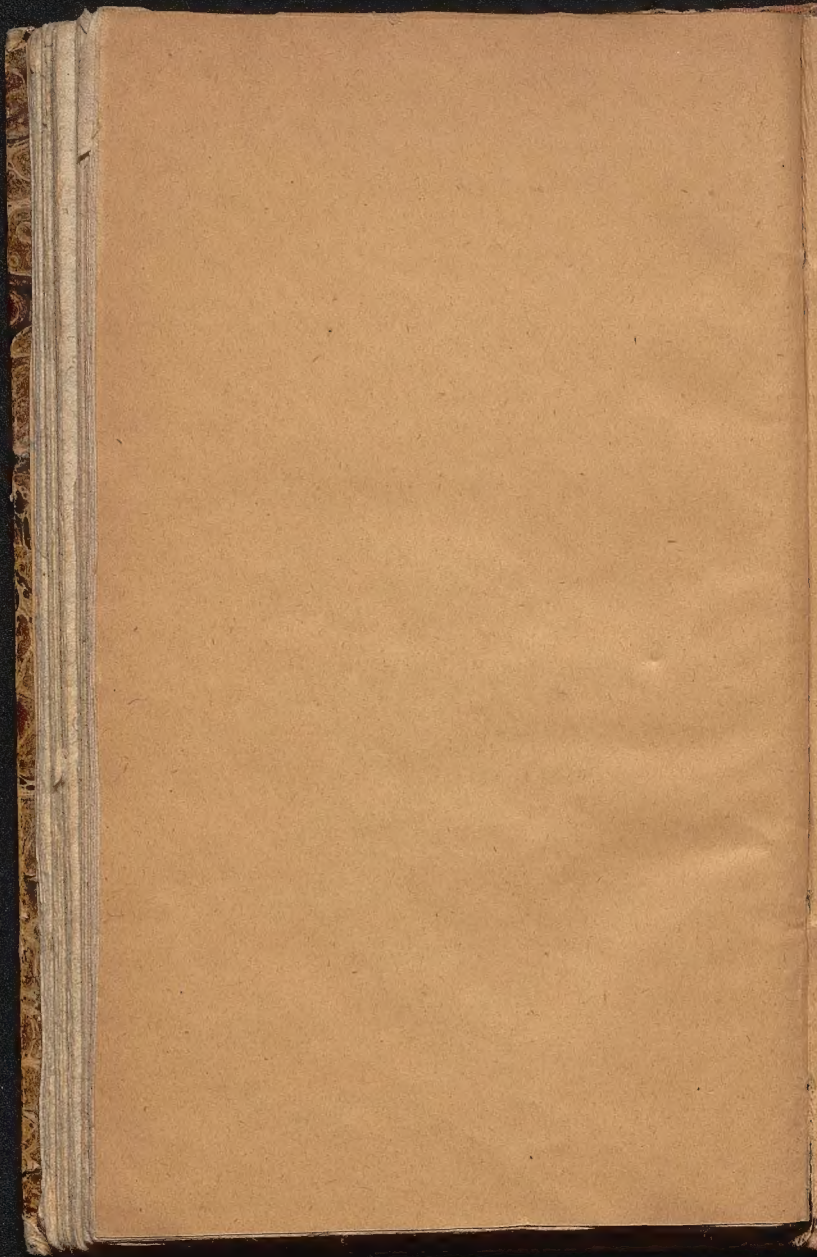
VIII. Polty y modlitwy są to pokuty,
y lekarstwa na uzdrowienie tych którzy
przez zażywanie czynów zabobonnych
sumnienie chore mają, bo ie Chrystus
Pan postanowił y Kościół Święty, po-
sty bowiem y modlitwy iako są lekar-
stwem, tak są y tarczą y zasłoną od na-
tarczywości Czartowskich.

Dla czego Bog niechay łaskawie spra-
wi aby to oświecenie przeniknęło serce
ludzi w tych grzechach będących, aby
przez pokutę y modlitwy oderwani od
towarzystwa Czartowskiego żyli w spo-
łeczności Kościoła Świętego.



BIBLIOTHECA
UNIV. AGELL.
CRACOVIENSIS.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0019282

